

Kielce dnia 27 lutego 1948r. o godz. 13³⁰Ja Kostera Stanisław z Referatu Sledczego Komisariatu M.O.

w Kielcach działając na mocy art.20.przep.wprow.K.P.K.zachowując formalności wymienione w art.235,240,258,259,K.P.K.przy udziale protokulanta Poniewiński Marianem e Ref. Sledczego w prawie odmowy zeznan z przyczyn wymienionych w art.104.o odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art.140.K.K.swiadek oświadczył:

Nazywam się

Stapor Jacenty

Imiona rodziców

Franciszek i Maria z Kaminickich71 latur. w Miastachowie pow. Kielce

Wyznanie

Przym. Kat.

zawod.

rolnik

Zamieszkały w

Kielcach przy ul. Woj. Polskiego nr 49.

Stosunek do stron.

/.

W sprawie niniejszej wiadomo mi co następuje: W czerwcu 1942 roku otrzymałem w ostatem w obozie "Haraq" "Granat" ul. Młynarska w obozie tym przebywałem do 9-go marca 1943 roku. Wiadomo mi że oboz ten został zlikwidowany o rok przed moim przybyciem. Oboz został zlikwidowany 12 marca 1943r. Wymienionym obozie do roku 1942 przebywali żydzi a od połowy 1942 roku żydów wywieźli w niewiadomym kierunku a na miejsce ich doprowadzili polaków. W końcu 1942 roku dostarczali się żydów około 500 i byli oddzieleni od nas. Endziemniej w obozie nie było. Przewidywałem w obozie był około 50 osób samych polaków a żydów byli oddzielnie około 500 osób aż do końca zlikwidowania. W czasie istnienia obozu około 2300 przed niego przewieziono samych polaków około 1000 osób a żydów więcej nie przybywało tylko ich ubywało codziennie. W czasie likwidacji w obozie polaków już nie było a z żydami co się stało nie jest mi wiadome. W dziedzinie polskiej w obozie pracowali bardzo ciężko wykonywali prace przy kanalizacji robienie basenu dla Dyrektora

wyginięcie stali z wagonów i wiele innych robot
 i zydzi tą samą robotę wykonywali co i węgry.
 wie polscy. Węgry w obozie odrywano bardzo
 skromnie, strawę gotowaną i mgły techniczne
 nie można było jeść. sło to w ogóle dla żydów
 których było stale około 60 sztuk. W/o obozie nie
 było izby chorych, pomie było udruciana. puer sa.
 mitarunek, a jak był ciężko chory odrytali do
 izby chorych do wicienia. Śmiertelności w/o obozie
 a polaków nikt nie umarł zśród żydów było
 zastrelone pare osób puer niemieców jak który
 przyszedł pijany a nie spodobał mu się to go ca
 straelit Egzekucje w/o obozie nie było. Żydów
 zastrelonych wywarili, i gdzie ich grzebano nie
 jest mi wiadomo, krematorium w/o obozie nie
 było. o powstających dowodach nowych nie jest mi
 wiadomo. Wicienie się przebywających w/o obozie jak sobie
 przypominam to byli: 1) Gałicki imienia nie pamiętam
 2) - d. Włodarczyków i Pakosia 3) Smigłowski un. w ka
 żym. kierownikiem obozu był niemiec margnat
 Banner st. wni. ale precisko niemu niema
 żadnych sanitów. Dyrektorem obozu był Slicht (germ)
 który posiadał duży majątek w Niemczech był to bardzo
 utowick miłoścy kto mu pod rękę podał to był ko
 pat nawet i niemiecom tropat. Wadmiemiam i kiero
 wnikiem nad robotnika w fabryce był wybrany
 puer Slichta niezakis. Karował razem w Kichu
 ulica Lagörsku ul. 105 i on się przystąpił
 bardzo niemiecom, a nad wicieniemi jak polake
 mi i zydami miał się, za mata prawniema
 bit, przystąpił się Slichtowi w Kłoseps w Kłoci
 mech pracował na wolnej robotce puer 1937 rok.
 datyem protokół ukonfirmacja odrytano podpisano.

Przydat.
 Slicht

Protokulent.
 Hauerwerk

Zegnat
 Isidor